

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Jończyk
Protokolant:	Protokolant sądowy Paulina Kiesz

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa T. M. (1), I. M. (1)

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt konsolidacyjny nr (...) z dnia 23 kwietnia 2007 r. zawarta pomiędzy I. M. (1) i T. M. (1) a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna w całości;

II. zasądza łącznie od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz I. M. (1) i T. M. (1) kwotę 19 656, 26 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 listopada 2019 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Ewa Jończyk

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 listopada 2019 r. (data stempla pocztowego) T. M. (2) i I. M. (2) domagali się:

1. ustalenia, że Umowa o kredyt konsolidacyjny nr (...) z dnia 23 kwietnia 2007 r. zawarta przez powodów z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna i zasądzenia od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 79 656, 26 PLN tytułem zwrotu nienależnych świadczeń wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 października 2019 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie, na wypadek nieuznania powyższego żądania powodowie domagali się:

2. uznania, że zawarta pomiędzy stronami czynność prawna stanowi Umowę o kredyt darmowy w rozumieniu art. 15 ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r. (Dz.U. Nr 100, poz. 1081 ze zm.) i zasądzenia od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 19 656, 26 PLN tytułem zwrotu nienależnych świadczeń wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 listopada 2019 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie, na wypadek nieuznania zasadności żądań wskazanych w pkt 1 i 2:

3. ustalenie, że postanowienia § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy o kredyt konsolidacyjny są bezskuteczne wobec powodów oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 26 410, 66 PLN zapłaconych wskutek pobrania przez pozwanego od powodów zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów Umowy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 października 2019 r. do dnia zapłaty;

4. zasądzenie solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej w kwocie 68 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty na zasadzie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

(pozew – k. 3 – 4 akt).

Uzasadniając żądanie powodowie wskazywali, że Bank nie poinformował ich o tym, że zawarta w Umowie kredytowej konstrukcja indeksacji jest całkowicie odmienna od typowej umowy kredytu znanej od dziesięcioleci w obrocie gospodarczym i wystawia kredytobiorcę na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania, co jest sprzeczne z naturą kredytu, zasadami współzycia społecznego, a ponadto stanowi całkowicie nieprzejrzysty dla konsumenta mechanizm kształtowania jego zobowiązań. Powodowie podnosili, że w chwili zawierania Umowy wysokość ich zobowiązań była indeksowana dwoma miernikami wartości wyznaczonymi swobodnie przez pozwanego, w związku z czym kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu oraz zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu nie była określona w Umowie, ani też nie została uzależniona od obiektywnego, lecz pozostawiona do swobodnego uznania pozwanego, który nie był ograniczony żądanymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi. Powodowie wskazywali, że zawarte w umowie ryzyko kursowe rozłożone jest nierównomiernie: o ile kredytodawca przy spadku miernika wartości (kursu waluty) do maksymalnie zera traci co najwyżej kwotę pożyczonego kapitału, o tyle kredytobiorca jest narażony na nieograniczone (przynajmniej teoretycznie) ryzyko kursowe. Kursy waluty obcej mogą bowiem rosnać bez ograniczeń, a wraz ze wzrostem kursu rośnie również wysokość zadłużenia kredytobiorcy. W rezultacie może się okazać, że jest on obowiązany do zwrotu znacznie wyższej kwoty niż pożyczona. Powodowie podnosili, że Umowa kredytu zawarta z pozwanym jest niezgodna z obowiązującymi przepisami prawa, a mianowicie z art. 69 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358<sup>(1)</sup> k.c. Wskazywali, że w świetle cyt. normy prawa bankowego Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez Kredytobiorcę, tym samym Bank nie może żądać od Kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków pieniężnych aniżeli ściśle określonej i oddanej mu do dyspozycji. W ocenie powodów Umowa kredytowa jest nieważna wobec tego, że strony nie uzgodniły wszystkich przedmiotowo istotnych elementów, a mianowicie – nie określiły wysokości świadczenia. Powodowie wskazywali, że nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne były tak określone, aby mogły ulec dowolnej zmianie wedle woli jednej ze stron. Pozwany Bank bowiem samodzielnie wyznaczył kurs zastosowany do wyliczenia równowartości CHF udzielonego kredytu już po zawarciu umowy kredytowej, bez uzgodnienia z powodami, a przyjęta równowartość kredytu w walucie obcej wyznaczyła następnie podstawę obliczeń kolejnych rat kredytu i wysokość zobowiązania powodów. W ocenie powodów pozwany wprowadził ich w błąd co do wysokości wynagrodzenia należnego mu z tytułu umowy kredytu, jak i co do wysokości zobowiązań wynikających z tej umowy, a prawdziwy koszt spłaty kredytu był wyższy o 5 952, 08 PLN i o tyle więcej byli oni obowiązani do zapłaty pozwanemu na dzień podpisania umowy. Co więcej pozwany wprowadził w błąd powodów co do całkowitego kosztu kredytu poprzez zaniżenie rzeczywistej stopy oprocentowania kredytu (które miało wynosić 7,09 %, a w istocie wynosiło 8%), co oznacza, że Bank podstępnie wprowadził w błąd powodów co do wysokości należnego mu wynagrodzenia i co do wysokości zobowiązań wynikających z Umowy. Powodowie twierdzili, że wprowadzenie ich w błąd miało charakter podstępny, gdyż pominięcie wysokości prowizji należnej pozwanemu z tytułu podwójnych klauzul indeksacyjnych oraz podanie zaniżonej wysokości całkowitego kosztu kredytu zostało wywołane poprzez fałszywe wrażenie o tym, że udzielony im kredyt jest tańszy w spłacie aniżeli w rzeczywistości. Powodowie wskazali, że wykrycie przez nich błędu nastąpiło w dniu 17 października 2019 r. po zapoznaniu się z wyliczeniami pełnomocnika. Jako podstawę zasądzenia objętych treścią pkt 1 kwot powodowie wskazywali przepis art. 410 § 2 k.c., podnosząc, że pozwany został wezwany do spełnienia świadczenia przedsądownym

wezwaniem do zapłaty z dnia 24 września 2019 r., w którym został zakreślony 7 – dniowy termin spełnienia świadczenia. W zakresie pkt 2 żądania strona powodowa wskazywała na nadpłatę kwoty w stosunku do wysokości otrzymanego kredytu. Odwołując się do orzecznictwa TSUE wydanego na kanwie Dyrektywy 93/13, jak również do treści art. 385<sup>(1)</sup> k.c., powodowie wskazywali, że zawarte we wzorcu umownym klauzule indeksacyjne kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy. Powodowie podnosili, że przygotowany w umowie mechanizm był całkowicie nieprzejrzysty (nietransparentny) dla konsumenta. Brak jednoznaczności postanowień umownych nie tylko w sensie gramatycznym, ale przede wszystkim co do konsekwencji ekonomicznych był przesądzający dla oceny, że inkryminowane postanowienia są nieuczciwe. Powodowie podnosili, że pozwany Bank zastrzegł sobie dowolność w wyznaczaniu wartości kursu walut stosowanego do wyznaczania wielkości ich zobowiązania. Nawet ewentualnie przyjęcie, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron, a na dodatek są sformułowane w sposób jednoznaczny, a przez to nie mogą być przedmiotem kontroli pod kątem naruszenia praw konsumenta zachodzi konieczność stwierdzenia nieważności całej umowy kredytu, ze względu na to, że strony nie uzgodniły podstawowych warunków umowy kredytu. W innym wypadku należałoby przyjąć, że abuzywne postanowienia umowne nie wiążą powodów, co w konsekwencji winno prowadzić do uznania, że zawarta umowa może być w dalszym ciągu wykonywana poprzez zastosowanie kursu LIBOR do zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej. W konsekwencji powodowie wnosili o zasądzenie nadpłaconych przez nich kwot na podstawie przepisu art. 410 w zw. z art. 405 k.c. ( uzasadnienie pozwu – k. 6 v. – 71 akt).

W złożonej w dniu 29 stycznia 2019 r. (data stempla pocztowego) odpowiedzi na pozew Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów wskazując, że indeksacja miała miejsce 10 lat przed wytoczeniem powództwa, jak również zarzut przedawnienia roszczeń powodów, w zakresie w jakim dochodzą oni roszczeń zapłaconych tytułem rat kapitałowo – odsetkowych zapłaconych na rzecz Banku przed dniem 28 listopada 2016 r., a w sytuacji uznania, że nie zachodzą ku temu podstawy – w zakresie, w jakim powodowie dochodzą rat odsetkowych zapłaconych na rzecz Banku przed dniem 28 listopada 2016 r. (pismo procesowe – k. 305 akt).

Pozwany wskazywał, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia Umowy kredytowej, w szczególności postanowienia odnoszące się do indeksacji udzielonego kredytu oraz zasad rozliczania spłat dokonywanych przez stronę powodową, jak również pozostałe postanowienia Umowy kredytowej i Regulaminu, nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 Kodeksu cywilnego, a tym samym klauzule te, podobnie jak cała Umowa kredytowa, wiążą stronę powodową. Wskazywał, że Umowa kredytowa nie jest bezzwzględnie ani względnie nieważna, a wszelkie roszczenia strony powodowej są bezzasadne. W ocenie pozwanej stwierdzenie bezskuteczności całej indeksacji w sytuacji, w której zarzut strony powodowej pod adresem Banku dotyczy w praktyce spreadu (nie zostało zakwestionowane, że kurs z tabeli Banku nie odbiegał od kursów rynkowych ani to, że był zbliżony do średniego kursu NBP), jest nieproporcjonalne, a nadto sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz uczciwego obrotu. W jego ocenie za pozbawione podstaw należy uznać oczekiwanie strony powodowej, wyrażone w treści pozwu, że w przypadku, gdyby Sąd uznał, że wskazane przez stronę powodową postanowienia umowne mają charakter abuzywny, to uzasadnionym jest zachowanie wszystkich korzyści płynących z faktu zaciągnięcia kredytu indeksowanego do CHF, tj. utrzymanie oprocentowania kredytu znacząco korzystniejszego niż w przypadku kredytów w walucie polskiej, przy jednoczesnej spłacie kredytu jak gdyby był to kredyt zaciągnięty w walucie polskiej. Rozwiązanie według modelu antycypowanego przez stronę powodową uznać należałoby za głęboko niekonsekwentne, a przy tym - systemowo niesprawiedliwe z punktu widzenia uczestników obrotu, którzy mając świadomość ryzyka kursowego na poziomie porównywalnym z poziomem świadomości strony powodowej, zdecydowali się na zaciągnięcie znacznie mniej korzystnie oprocentowanego kredytu w walucie polskiej, chcąc wyeliminować owo ryzyko kursowe. Ryzyko takie bowiem nie tyle mogło, lecz nie musiało - zaktualizować się w sposób niekorzystny dla kredytobiorców. W ocenie pozwanego, w razie uznania przez Sąd za abuzywne postanowień Umowy i Regulaminu, przewidujących zastosowanie kursu kupna CHF z (...) Banku (...) S.A., przy zachowaniu w mocy pozostałych postanowień umownych, umowa zachowałaby charakter umowy o kredyt indeksowany do CHF i nadawałaby się do wykonania mając na uwadze

art. 69 ust 3. Prawa bankowego i art. 65 k.c, ewentualnie przy czym w miejsce kursów określonych w Tabeli (...) Banku (...) S.A. należałoby raczej zastosować średni kurs NBP (ewentualnie pozostawić kursy Banku jako kursy rynkowe). Pozwany podniósł, iż wejście w życie tzw. Ustawy antyspreadowej wyłączyło możliwość dochodzenia uznania w trybie kontroli incydentalnej za niedozwolone postanowienia umowne klauzul umów kredytowych określających sposób ustalania kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt - roszczenia kredytobiorców kwestionujących rozliczenia z Bankiem w tym zakresie mogą dotyczyć tylko rozliczeń dokonanych w okresie, gdy brak było choćby potencjalnej możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie, do której kredyt jest indeksowany (a w niniejszym przypadku ta możliwość była od zawarcia umowy), a kredytobiorca powinien przy tym udowodnić, że stosowane przez Bank kursy kupna i sprzedaży waluty nie były kursami rynkowymi i przez to prowadziły do rażącego naruszenia interesów kredytobiorców. W niniejszej sprawie strona powodowa formułuje jednak swoje roszczenie w chybiony sposób, a przy tym nie udowodniła, żeby pozwany Bank stosował kursy kupna i sprzedaży CHF, które miałyby być kursami nierynkowymi. Kwestionowane przez stronę powodową klauzule umowne są sformułowane w sposób precyzyjny i jednoznaczny - przez co nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Zgodnie z art. 111 ust. 1 Prawa bankowego Bank publikuje tabele kursowe, zatem kurs poddaje się weryfikacji. Dopuszczalność indeksacji kredytu hipotecznego została potwierdzona wprost w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, jak również przez ekspertów z dziedziny bankowości, finansów i rynku walutowego. Kwestionowane przez stronę powodową klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione. W szczególności klauzule dotyczące indeksacji udzielonego kredytu i ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF nie zostały stronie powodowej narzucone przez Bank, lecz ich zastosowanie w Umowie łączącej pozwany Bank ze stroną powodową jest wynikiem konsensusu osiągniętego przez strony Umowy, na co decydujący wpływ miał interes strony powodowej w tym, by zaciągnąć kredyt na możliwie najkorzystniejszych warunkach. Pozwany podnosił, że oprocentowanie kredytów indeksowanych do CHF było w czasie, gdy strony zawarły Umowę kredytową, zdecydowanie niższe niż oprocentowanie kredytów w walucie polskiej, co czyniło kredyty indeksowane do CHF atrakcyjną alternatywą dla kredytobiorców. Wskazywał, że Bank dochowywał należytej staranności by strona powodowa została należycie poinformowana o ryzyku zmian kursów walut (ryzyko kursowe) mogącym mieć znaczący wpływ na wysokość obciążeń kredytobiorców w toku spłaty kredytu. Stronie powodowej przedstawiony został dokument informujący o ryzyku kursowym oraz oferta kredytu w PLN, z której to oferty jednak nie zdecydowała się skorzystać. Strona powodowa zważyła przy tym korzyści płynące z zaciągnięcia kredytu indeksowanego do CHF (niższe oprocentowanie) z ryzykami płynącymi z zaciągnięcia takiego kredytu, o których została starannie poinformowana (ryzyko umocnienia się CHF w stosunku do PLN) i podjęła decyzję, że korzystniejszy jest dla niej kredyt indeksowany do CHF. Pozwany wskazywał, że powodowie pomimo możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF (o czym była informowana) już od samego początku obowiązywania Umowy kredytowej niezależnie od regulacji wprowadzonej w drodze tzw. ustawy antyspreadowej), tj. zgodnie z §8 pkt 4 Regulaminu, a tym samym wyeliminowania stosowanego przez Bank spreadu, jak również w celu odsunięcia sugerowanego przez nią ryzyka „dowolnego” ustalania kursu CHF do PLN przez Bank, nie skorzystała z tej możliwości. Była to jej samodzielna, świadoma i przemyślana decyzja. Powodowie zaakceptowali możliwość zastosowania kursu kupna i sprzedaży CHF ustalonego zgodnie z Tabelą (...) w Banku (...) S.A. i nie kwestionowali charakteru kredytu i obowiązku jego spłaty w CHF. Treść Umowy kredytowej, a w szczególności jej § 2 pkt 2, nie pozostawia wątpliwości, że strony zawarły umowę kredytu indeksowanego do CHF. Pozwany podnosił, że nie jest beneficjentem umocnienia się CHF do PLN. Bank nie ma też jakiegokolwiek wpływu na zmianę rynkowego kursu CHF do PLN - umocnienie się CHF w stosunku do PLN jest okolicznością niezależną od woli którejkolwiek ze stron Umowy. W jego ocenie Umowa Kredytu w złotych z oprocentowaniem opartym o stopy procentowe waluty indeksacji (CHF) byłaby sprzeczna z zasadą ekwiwalentności. W takiej sytuacji Bank ponosiłby niewspółmierne wysokie koszty sfinansowania kredytu w stosunku do wartości świadczenia, jakie byłaby zobowiązana spełnić strona powodowa. W ocenie pozwanego powodowie nie mogą żądać zwrotu świadczeń, albowiem nie sposób jest uznać, że Bank jest w jakimś nadzwyczajnym stopniu wzbogacony, a rzekome zubożenie powodów, nie było wyrazem niczego innego aniżeli ich świadomej decyzji poczynawszy od daty wejścia w życie ustawy antyspreadowej. W ocenie pozwanego powodowie nie mogą domagać się zwrotu tego co świadczyli w świetle treści art. 411 k.c. W ocenie pozwanego powodowie zmierzają w istocie do uzyskania rozstrzygnięcia, w którym zostaną wzbogaceni kosztem Banku. Dodatkowo z daleko idącej ostrożności pozwany podniósł na podstawie art. 5 k.c. zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez stronę

powodową. Żądanie zwrotu nienależnego świadczenia ma na celu doprowadzenie do sytuacji, w której zniweczone zostaną skutki przesunięć majątkowych dokonanych bez tytułu prawnego, przy czym sposób takiego przesunięcia zdaniem pozwanego jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem takiego prawa, albowiem zmierza do ukształtowania na nowo relacji z Bankiem w taki sposób, że strona powodowa znalazłaby się w sposób nieuzasadniony w znacząco uprzywilejowanej pozycji w stosunku do innych kredytobiorców.

W toku postępowania strony podtrzymały zasadnicze stanowiska, precyzując formułowaną argumentację oraz odnosząc się do wzajemnie podnoszonych twierdzeń i zarzutów.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

(...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiot obejmuje działalność księgowo – rachunkową, doradztwo podatkowe, działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych, działalność wspomagającą usługi finansowe, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych, pośrednictwo pieniężne, działalność maklerską związaną z rynkiem papierów wartościowych i towarów giełdowych ( odpis z KRS – k. 334 – 337 akt). Bank ten pełnił również funkcję Dealera Rynku Pieniężnego ( informacja z NBP – k. 557 – 567 akt). Sytuacja Banku w 2007 r. była bardzo dobra ( Sprawozdanie Zarządu z działalności Banku (...) za okres 12 – tu miesięcy zakończonych 31 grudnia 2007 r. – k. 614 – 625 akt).

W ramach prowadzonej działalności jest obowiązany do stosowania rekomendacji Komisji Nadzoru Bankowego. Wiążąca była dla niego Rekomendacja I z dnia 1 grudnia 1999 r. dotycząca zarządzania ryzykiem walutowym w bankach oraz zasad dokonywania przez banki operacji obciążonych ryzykiem walutowych (Rekomendacja I – k. 197 – 202 akt) oraz Rekomendacja S dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie (Rekomendacja S – k. 203 – 217 akt).

W związku z niemożnością bieżącego zaspokajania zobowiązań wynikających z zaciągniętych w (...) SA w kwocie 27 000 zł, (...) Bank w łącznej kwocie 1952, 44 zł, (...) Bank w kwocie 5 000 zł i (...) Banku na kwotę 2 600 zł T. M. (2) i I. M. (2) postanowili na początku 2007 r. zaciągnąć kredyt na ich refinansowanie ( vide wniosek kredytowy – k. 341 v. akt; opinia z (...) Banku – k. 350 akt; opinia o obsłudze pożyczki z (...) – k. 350 v. akt; umowa pożyczki hipotecznej zawartej z (...) SA – k. 351 – 353 akt; Umowa pożyczki – europożyczka na karcie (...) – k. 353v. – 355 akt; Umowa pożyczki z (...) Bank – k. 355 – 356 akt).

W momencie przedstawiania warunków umowy kredytu indeksowanego przez doradcę kredytowego w Banku (...) kredyt jawił się powodom jako najbardziej przystępny. Jego raty były przedstawiane jako niższe (zeznania powódki I. M. (2) – protokół z rozprawy 00:15:25 – k. 765 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 764 akt). Kredyt był przedstawiany przez doradcę kredytowego jako korzystny i jedyny, na jaki powodów było stać. Prezentowano im symulację zmian rat kredytów w zależności od kursu CHF, brak było natomiast informacji co do wpływu tych zmian na saldo kredytowe (zeznania powódki I. M. (2) - 00:18:12, 00:28:20 – k. 765 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 764 akt). Negocjacje ograniczyły się do zmiany raty spłaty kredytu (zeznania powódki I. M. (2) – protokół z rozprawy 00:22:10 – k. 765 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 764 akt). Klientom została okazana tabela kursów walut Banku (zeznania powoda T. M. (2) – protokół z rozprawy – k. 765 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 763 v. akt).

W dniu 20 marca 2007 r. I. M. (2) i T. M. (2) złożyli wniosek kredytowy wnosząc o udzielenie kredytu w wysokości 60 000 zł. Jako walutę kredytu oznaczyli CHF, a okres kredytowania określili na 240 miesięcy. W dacie składania wniosku T. M. (2) pracował na stanowisku (...) w Fabryce (...) i uzyskiwał wynagrodzenie w kwocie (...) zł brutto, a I. M. (2) pracowała na stanowisku (...) w (...) Sp. z o.o., jej wynagrodzenie wynosiło (...) zł, a premia sięgała kwoty (...) zł. Wnioskodawcy nie prowadzili działalności gospodarczej ( wniosek kredytowy – 341 – 342 akt; odpowiedzi z BIK – k. 343 – 348 akt; zaświadczenia – k. 349 – 350 akt; zeznania powódki I. M. (2) – protokół z rozprawy – k. 765 akt; adnotacje w protokole pisemnym - k. 763 akt).

Bank na podstawie podanych danych obliczył zdolność kredytową i wydał opinię pozytywną co do udzielenia kredytu konsolidacyjnego w walucie CHF, na cele kredytowania w PLN, w kwocie 60 000 zł na potrzeby konsumpcyjne w

kwocie 16 900 zł, 900 zł na spłatę rat kredytowych, spłatę kredytu konsumpcyjnego w kwocie 12 600 zł, spłatę linii debetowej/linii kredytowej w kwocie 2 600 zł, spłatę pożyczki hipotecznej i kredytu konsolidacyjnego w kwocie 27 000 zł, wskazując warunki uruchomienia transzy kredytu w pkt 2 i określając sposób zabezpieczenia kredytu, w postaci cesji polis ubezpieczeniowych na życie, cesji ubezpieczenia nieruchomości, hipoteki kaucyjnej na nieruchomości do kwoty 102 000 zł i ubezpieczenia kredytu, z wysokością składki w kwocie 42 zł (podejmowanie decyzji z dnia 28 marca 2008 r. – k. 365 - 367 akt).

Osobom ubiegającym się o kredyt mieszkaniowy/kredyt konsolidacyjny/pożyczkę hipoteczną indeksowaną kursem waluty obcej udzielano informacji, z której wynikało, że klienci korzystają z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu, co wynika ze znacznej różnicy stawek referencyjnych, które są podstawą oprocentowania kredytu, wskazując w jakich stawkach są oprocentowane kredyty złote, indeksowane kursem CHF, EUR i USD. Wskazywano również, że w przypadku kredytów walutowych Kredytobiorca ponosi ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Z tego też względu zachęcano klientów do zapoznania się z prognozami dotyczącymi kursu danej waluty, sporządzonymi przez analityków finansowych, do zapoznania się z historycznymi danymi na temat zmian kursów walut (które w danym okresie mogą okazać się korzystne dla klienta, a w innym mogą okazać się niekorzystne). Wskazywano również, że Wnioskodawca wybiera walutę najkorzystniejszą dla siebie, umożliwiającą optymalną formę spłaty zadłużenia (informacja – k. 506 akt). Kredytobiorcom okazywano wykres z historią zmiany kursów walut, wskazywano na wahania kursów (zeznania świadka I. G. (1) złożone na piśmie – k. 723 – 724 akt). Postanowienia umowy kredytowej mogły być indywidualnie negocjowane z klientami (tamże). Klienci otrzymywali porównanie kredytu indeksowanego do waluty obcej do kredytu udzielanego w PLN. Informacja o tym, że klient zapoznał się z ofertą kredytu w PLN i świadomie z niego zrezygnował znajdowała się w załączniku do umowy kredytu (zeznania świadka M. D. złożone na piśmie – k. 753 akt). Tabela kursów walut jest dostępna na stronach internetowych Banku oraz w placówkach. Istniała również możliwość uzyskania informacji o aktualnym kursie telefonicznie (Taż, k. 754 v. akt).

W dniu 23 kwietnia 2007 r. T. M. (2) i I. M. (2) zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu konsolidacyjnego nr (...) (dalej jako Umowa kredytu – k. 77 – 79 akt).

Zgodnie z §1 ust. 2 Umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w Umowie, a Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z Umowy i aktualnego Cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień Umowy (Umowa kredytu – k. 77 akt).

Kwota kredytu została określona na 60 000 PLN zł ( §2 ust. 1 Umowy - k. 77 akt). Zgodnie z §2 ust. 2 Umowy kredyt był indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli (...) obowiązującej w Banku, w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub transzy Bank zobowiązał się do wysłania do Kredytobiorcy pisma, informującego o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli (...) obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy. Z postanowienia tego wynikało również, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej ( §2 ust. 2 Umowy - k. 77 akt).

Kredyt miał być przeznaczony na inne potrzeby konsumpcyjne w kwocie 16 900 zł, spłatę kart kredytowych w kwocie 900 zł, spłatę kredytu konsumpcyjnego w kwocie 12 600 zł, spłatę linii debetowej/linii kredytowej – 2 600 zł, spłatę pożyczki hipotecznej w kwocie 27 000 zł. Zabezpieczenie spłaty kredytu miała stanowić hipoteka ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w T. przy ul. (...) (§2 ust. 3 i 5 Umowy - k. 77 akt).

Okres kredytowania został ustalony na 240 miesięcy, a okres karencji 2 miesiące licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§2 ust. 6 Umowy - k. 77 akt).

W związku z uruchomieniem kredytu Kredytobiorcy zobowiązali się zapłacić jednorazową bezzwrotną prowizję w kwocie 600 zł, płatną przed uruchomieniem kredytu lub pierwszej jego transzy (§4 ust. 1 Umowy - k. 78 akt). W umowie zastrzeżono możliwość przewalutowania kwoty kredytu, w tym z waluty CHF na PLN. Każdorazowa zmiana waluty związana była z obowiązkiem poniesienia kosztów prowizji (§4 ust. 3 Umowy - k. 78 akt, §11 Regulaminu – k. 372 v. akt).

Kredyt podlegał oprocentowaniu wg zmiennej stopy procentowej, wynoszącej na dzień sporządzenia umowy 5,7950 % w stosunku rocznym co odpowiadało sumie stawki referencyjnej LIBOR 3M CHF obowiązującej w dniu sporządzenia umowy i marży w wysokości 3,5000 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Zmiana oprocentowania została uzależniona od zmiany stawki referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (§6 ust. 1, 3,5 Umowy - k. 78 akt).

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kwoty kredytu w CHF ustalonej zgodnie z §2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą (...) Banku (...) S.A ( §7 ust. 1 Umowy – k. 78v. akt, §8 ust. 3 Regulaminu – k. 372 v. akt). Spłata kredytu miała następować bezpośrednio poprzez potrącenie przez Bank należnych mu kwot z rachunku Kredytobiorcy w Banku (...) ( ust. 3 § 7 Umowy – k. 78 v. akt). Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo – odsetkowych w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy, począwszy od dnia następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu ( ust. 4 § 7 Umowy – k. 78 v. akt).

W przypadku kredytu w walucie obcej było możliwe zastrzeżenie w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku (§8 ust. 4 Regulaminu – k. 372 v. akt).

Kredyt miał być spłacany w 240 ratach miesięcznych, w tym 2 ratach obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 238 ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§7 ust. 2 Umowy - k. 78 v. akt).

Tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu została ustanowiona hipoteka kaucyjna łączna do kwoty 102 000 zł na rzecz Banku na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, stanowiącym własność Kredytobiorców, cesja na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych lokalu, cesja na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorców J. M. i T. M. (2). Do czasu otrzymania przez Bank odpisu księgi wieczystej nieruchomości, na której miała być ustanowiona hipoteka, zabezpieczeniem było ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z Towarzystwem (...) S.A., przy czym Kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu Bankowi składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez Bank w związku z niniejszym ubezpieczeniem, która wyniosła 1/12 z 0,81 % kwoty przyznanego kredytu (co stanowi kwotę 42 zł), przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa wg Tabeli (...) w Banku (§ 8 ust. 4 Umowy - k. 78 v. akt, k. 486v).

Wszelkie zmiany umowy wymagały zawarcia aneksu do Umowy w formie pisemnej pod rygorem nieważności, za wyjątkiem ściśle określonych w § 10 ust. 1 (Umowa – k. 78v. akt).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy został określony na kwotę 46 700 zł, a rzeczywista stopa oprocentowania na dzień sporządzenia Umowy została określona na 7,09% w skali roku, przy wskazanych w § 11 ust. 1 założeniach. W przypadku, gdyby Kredytobiorca nie wywiązywał się ze zobowiązań wynikających z Umowy Bank miał prawo obciążyć Kredytobiorcę kosztami oprocentowania karnego od zadłużenia przeterminowanego, kosztami upomnień i monitów oraz kosztami sądowymi i kosztami postpowania egzekucyjnego (§ 11 ust. 2 Umowy – k. 79 akt). Jeżeli Kredytobiorca nie zapłacił w terminach określonych w Umowie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności Bank był zobowiązany wezwać Kredytobiorcę do zapłaty zaległych rat kredytowych w terminie 7 dni od

otrzymania przez Kredytobiorcę wezwania pod rygorem wypowiedzenia Umowy. Po bezskutecznym upływie terminu Bank był uprawniony do wypowiedzenia Umowy z zachowaniem 30 – dniowego okresu wypowiedzenia (ust. 3 § 11 Umowy – k. 79 akt). Kredytobiorca miał możliwość, bez ponoszenia żadnych dodatkowych opłat do spłaty Kredytu przed wskazanym w umowie terminem (ust. 4 § 11 Umowy – k. 79 akt).

Kredytobiorcy zostali również poinformowani o wysokości całkowitych kosztów kredytu w kwocie 46 700, 86 zł oraz rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania, który na dzień sporządzenia Umowy wynosił 7,09 % w skali roku, a parametry te zostały określone w §11 ust. 1 Umowy (k. 79 akt).

Integralną część Umowy kredytu stanowił Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna, w którym określono Oprocentowanie (odpowiadające stopie referencyjnej + marża Banku oraz uregulowano wysokość opłat i prowizji (Cennik – k. 375 akt).

Umowa została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, który posiadał zbliżone postanowienia do klauzul przeliczeniowych stosowanych przez inne Banki ( w tym przez (...) – k. 627 – 637 akt; (...) SA – k. 638 – 642 akt; (...) SA – k. 654 – 665 akt; (...) Bank SA – k. 666 – 667 akt; (...) Bank SA – k. 668 akt; (...) Bank – k. 670 – 672 akt).

Kredyt został uruchomiony w trzech transzach – w dniu 27 kwietnia 2007 r. w kwocie 27 000 zł (równowartość w CHF – 12 034, 23), w dniu 24 maja 2007 r. w kwocie 16 100 zł o równowartości w CHF 7 183, 01 i w dniu 29 maja 2007 r. w kwocie 16 900 zł o równowartości 7 508, 44 CHF.

Kredytobiorcy zgodnie z udzielonym pełnomocnictwem do pobierania środków pieniężnych na spłatę rat, dokonywali płatności w PLN (pełnomocnictwo - k. 376 akt, zestawienie transakcji – 377 – 505 akt).

Bank księgował ten kredyt jako walutowy w księgach rachunkowych i był on prezentowany w sprawozdaniu finansowym jako kredyt walutowy ( zeznania świadka J. C. (1) złożone na piśmie – k. 730 - 741 akt). Sposób oprocentowania tych kredytów również został ustalony, jak dla kredytów walutowych ( Tenże, k. 730 – 741 akt). W konsekwencji powstania tego rodzaju aktywów w CHF, Bank częściowo zabezpieczał otwartą pozycję walutową powstałą na skutek udzielania kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego przez pożyczki, a przede wszystkim przez zakup franka na rynku międzybankowym, poprzez kilkuletnie transakcje CIRS. Po ustalonym okresie następował zwrot kapitałów, a w międzyczasie następowała wymiana strumieniami odsetkowymi, gdzie dla pozwanego odsetki ustalano według stawki referencyjnej LIBOR, zaś dla jego kontrahenta według stawki WIBOR - w tej walucie Bank bowiem miał niewiele depozytów. Oprócz tego były także transakcje (...) zawierane na zwykle trzymiesięczne okresy. Transakcje te nie były przyporządkowane do danej umowy kredytu, służyły zabezpieczeniu ogólnych potrzeb płynnościowych Banku (z zeznania świadka J. C. (1) złożone na piśmie – 733- 734 akt; zeznania świadka K. M. złożone przed Sądem Rejonowym dla Warszawy - Mokotowa w W., w sprawie sygn. akt I C 2892/17 w dniu 20 marca 2019 r. – 686 – 688 akt; k. 691 – 692 v. akt). Bank nie oferował instrumentów zabezpieczających kredytobiorcę przed ryzykiem walutowym, a jego pracownicy nie informowali klientów o konieczności zawarcia umów ograniczających ich ryzyko walutowe ( bezsporne).

Tabela kursów walut w każdym dniu była tworzona przez Bank w sposób podobny przez NBP, który przez wiele lat kurs średni wyliczał w oparciu o kursy walut z kilku wiodących banków, a obecnie również wyliczał go w oparciu o jedną z platform rejestrujących transakcje międzybankowe. Kurs Banku nie był powiązany z kursem NBP. Spread w zakresie transakcji międzybankowych był niższy, niż w obrocie detalicznym i na tym zarabiał Bank. Zakup waluty CHF przez Bank na rynku międzybankowym nie był przyporządkowany do konkretnej umowy kredytu, miał zaspokoić ogólne potrzeby płynnościowe Banku, który uzyskiwał przychód z tytułu wymiany walutowej. Przy wypłacie kredytu nie korzystano z waluty CHF, która służyła jedynie jako zabezpieczenie Banku przed ryzykiem walutowym. Klienci Banku nie byli informowani o sposobie tworzenia tabel walutowych ( zeznania świadka K. M. złożone przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w W., w sprawie I C 2892/17, w dniu 20 marca 2019 r. – k. 687 – 692 v. akt).

Kredytobiorcy dokonali począwszy od dnia 28 maja 2007 r. do dnia 27 grudnia 2007 r. – 800, 46 zł tytułem raty kapitałowej w PLN i wysokość spłaconej raty odsetkowej wynosiła w kwocie 2 346, 55 zł (zaświadczenie – k. 251 –



253 akt), w okresie od 28 stycznia 2008 r. do dnia 27 grudnia 2008 r. na poczet rat kredytowych w PLN 1 331, 03, w zakresie raty odsetkowej w kwocie 3 627, 89 zł (zaświadczenie – k. 254 – 256 akt), w okresie od dnia 27 stycznia 2009 r. do dnia 28 grudnia 2009 r. wysokość spłaconej raty kapitałowej wynosiła 2 663, 34 zł oraz kwotę 3 235, 19 zł (zaświadczenie – k. 257 – 259 akt), a w okresie od 1 kwietnia 2010 r. do 30 czerwca 2019 r. spłat w kwocie 43 368, 56 zł tytułem rat kapitałowych, a wysokość spłaconej raty odsetkowej wynosiła 20 892, 65 zł. (zaświadczenie – 248 – 250 akt; zaświadczenia – k. 263 – 289 akt).

Pismem z dnia 20 września 2019 r. skierowanym, za pośrednictwem pełnomocnika, do Banku T. M. (1) i I. M. (1) domagali się zwrotu 79 656, 26 PLN pobranej od nich nienależnie przez Bank (...) S.A. w związku z tym, że umowa kredytowa jest nieważna, albo zwrotu kwoty 26 410, 66 PLN tytułem nienależnie pobranych rat kredytowych w związku z tym, że umowa kredytowa zawiera nieuczciwe postanowienia umowne, w terminie 7 dni, od daty otrzymania wezwania ( przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 80 -81 akt wraz z pełnomocnictwem – k. 82 akt i wyliczeniem należności – k. 83 – 85 akt; potwierdzenie nadania – k. 86 – 87 akt i potwierdzeniem odbioru z dnia 24 września 2019 r. – k. 88 akt). W dniu 17 października 2019 r. T. M. (3) i I. M. (2) przesłali do Banku (...) Spółki Akcyjnej oświadczenie o skorzystaniu z kredytu darmowego z wezwaniem do zwrotu kwoty 19 656, 26 PLN jako różnicy pomiędzy kwotą uiszczoną na poczet spłaty zaciągniętego Umową kredytu a kwotą, jaka faktycznie została im udostępniona w terminie 7 dni, od dnia otrzymania przez Bank (...) S.A. oświadczenia ( oświadczenie – k. 89 – 90 akt; potwierdzenie nadania – k. 91 akt; potwierdzenie odbioru z dnia 30 października 2019 r. – k. 82 akt).

Powodowie obecnie oceniają kredyt jako niekorzystny. Są świadomi skutków nieważności umowy kredytu w zakresie konieczności rozliczenia się z powodowym Bankiem. Zdają sobie również sprawę z możliwości wysuwania przez Bank roszczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału (zeznania powodów – k. 765 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 764 – 765 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, które obdarzył przymiotem wiary.

Jako wiarygodne Sąd ocenił dowody z dokumentów urzędowych, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione organy, w zakresie ustawowo przyznanych im prerogatyw, w przepisanej prawem formie. Przyznając wiarę złożonym dokumentom prywatnym, jak również kserokopiom Sąd miał na uwadze, iż żadna ze stron nie wносиła o złożenie oryginału bądź też odpisu dowodów złożonych w kopiach. Przedmiotowe dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron, ani pod względem prawdziwości ani też autentyczności.

Jako dokumenty prywatne, stanowiące poparcie argumentacji strony, która przedłożyła je do akt sprawy Sąd potraktował Ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości sporządzony przez Związek Banków Polskich (k. 101 – 106 akt), Pismo skierowane do prezesów banków w sprawie ryzyka związanego z udzielaniem kredytów w walutach obcych, Prawo Bankowe, wrzesień 2002 (k. 107 akt), Białą księgę kredytów frankowych w P. ZBP z marca 2015 r. (k. 118 – 134 akt), Raport Rzecznika Finansowego z czerwca 2016 r. (k. 147 – 197 akt), Raport dotyczący spreadów, UOKiK, Warszawa, wrzesień 2009 (k. 562 – 569 akt), Ocenę wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielanych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu, UKNF, Warszawa 2013 (k. 508 – 511 akt), Ekspertyzę dotyczącą walutowych kredytów hipotecznych indeksowanych do kursu CHF/PLN z 6 maja 2015 (k. 512 – 535 akt), Opinię na temat sposobu ustalania rynkowego kursu walutowego Prof. K. Jajugi (k. 569 – 572 v. akt), Stanowisko ZBP do Opinii Rzecznika Finansowego, z 16 czerwca 2016 r. (k. 573 – 577 akt).

Jako nieprzydatne dla ustalenia okoliczności faktycznych, niemniej jednak mające znaczenie przy dokonywaniu wykładni Sąd ocenił przedstawione wypowiedzi przedstawicieli doktryny: S. J. Adamczyka, J. Czabańskiego , Opłacalność kredytu powiązanego z kursem CHF w świetle teorii ekonomicznych i danych historycznych, w; Etyka, sprawiedliwość i racjonalność w dorobku nauki o finansach w latach 1918 – 2018, Warszawa 2018 (k. 227 – 241 akt), Informację w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przewrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe. UKNF, Warszawa 2016 (k. 536 – 551 v. akt).

Jako nic nie wnoszące do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia Sąd pominął wydruki z artykułów prasowych (k. 135 – 146 akt, k. 626 akt, k. 646 – 648 akt) i komunikatów prasowych (k. 507 akt) na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Wskazane dowody w żaden sposób nie odnosiły się do konkretnych okoliczności faktycznych objętych niniejszym postępowaniem.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka J. C. (1) złożonym na piśmie ( k. 728 – 744 akt), albowiem ich treść była wewnętrznie logicznie spójna oraz odpowiadała zeznaniom złożonym przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa w Warszawie w dniu 20 marca 2019 r. ( k. 687 v. akt – 689 akt). Niewątpliwie, świadek zatrudniony Banku posiadał wiedzę w zakresie faktów, co do których zeznawał. Odnosząc się do aspektów ekonomicznych kredytów indeksowanych świadek wskazywał, że jest on ujmowany był przez bank jako walutowy. Prawdopodobnie takiego sposobu księgowania była potwierdzana w raportach rocznych Banku, przy czym okoliczność ta nie miała wpływu na prawną ocenę charakteru spornej umowy kredytu ( co do chaosu pojęciowego dotyczącego kredytów walutowych, indeksowanych i denominowanych zob. Kredyty Walutowe, Węzłowe zagadnienia, Studia i Analizy Sądu Najwyższego, A. Grebieniow, K. Osajda, Tom VII, Warszawa 2019, s. 14 – 17).

W tożsamy sposób Sąd ocenił zeznania świadka K. M., które zostały złożone w przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w W., w sprawie sygn. akt I C 2892/17 w dniu 20 marca 2019 r. (685 v. akt – 689 akt; k. 692 v. akt). Treść protokołu zawierała zeznania świadka, który w jasny i spójny sposób przedstawiał zasady zarządzania ryzykiem walutowym Banku, jak również zasady tworzenia tabel kursowych. Protokoły zeznań wskazanego świadka zostały przedłożone przez stronę powodową, a strona pozwana nie złożyła zastrzeżeń co do przeprowadzenia z nich dowodu. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania omawianego świadka w niniejszej sprawie nie było możliwe z uwagi na niewskazanie adresu, na który mogło nastąpić doręczenie wezwania. Z tego względu strona pozwana cofnęła wniosek o przesłuchanie wskazanego świadka, a Sąd nie przeprowadził dowodu z jego zeznań z zachowaniem zasady bezpośredniości w niniejszej sprawie.

Niewiele wniosły do sprawy zeznania świadka I. G. (2) złożone na piśmie (k. 723 – 724 akt). Świadek odpowiedziała na pytania w sposób ogólnikowy. Treść jej zeznań w zakresie udzielanych pouczeń klientom odpowiadała twierdzeniom strony pozwanej, w zakresie w jakim świadek wskazywała, że pracownicy Banku pouczali klientów o ryzyku walutowym okazując wykres z historią zmian kursu CHF, wskazując na wahania kursowe. Świadek wskazywała, że umowa mogła być negocjowana z klientami, natomiast brak było informacji, czy z powodami doszło do indywidualnych uzgodnień, co było podstawą do oceny, że miarodajne dla ustalenia okoliczności zawarcia umowy kredytowej są zeznania powodów. Bardziej szczegółowych informacji w złożonych na piśmie zeznaniach udzieliła świadek M. D. (k. 752 – 755 akt). Świadek ten jednak nie brała udziału w procesie zawierania umowy kredytu z powodami i z tego względu Sąd dał wiarę tym zeznaniom w zakresie dotyczącym procedur obowiązujących w Banku (...) w 2007 r., kiedy powodowie zawierali umowę kredytu.

Sąd za wiarygodne uznał natomiast zeznania powodów: I. M. (2) (protokół z rozprawy – k. 765 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 763 v. akt) i T. M. (2) (protokół z rozprawy – k. 765 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 763 v. – 764 akt), które obejmowały okoliczności towarzyszące, poprzedzające zawarcie umowy. Z zeznań tych wynikało, że powodowie kierując się chęcią uzyskania środków na skonsolidowanie posiadanych zadłużeń zgłosili się do pozwanego Banku, w którym uzyskali informację o racie kredytu indeksowanego, a także wpływie wysokości kursu waluty na wysokość raty kredytu. Doradca nie przekazał natomiast szeregu informacji, które miały znaczenie dla oceny wpływu proponowanego kredytu na wysokość obciążenia finansowego kredytobiorców, w tym w postaci wpływu zmian kursu waluty na saldo kredytu czy też różnic kursowych wynikających ze stosowania przez pozwanego dwóch różnych kursów odpowiednio dla ustalenia salda zobowiązania oraz określania wysokości spłaty. Co również istotne dla zobrazowania wysokości i charakteru ryzyka związanego z kredytem indeksowanym nie zostały przedstawione powodowi jakiegokolwiek symulacje czy to służące porównaniu kredytu złotowego z kredytem indeksowanym, czy też wskazującym na skalę obciążenia.

Sąd pominął również zawnioskowane przez stronę powodową i pozwaną wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zgłoszone celem wykazania szeregu okoliczności faktycznych na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

W kwestii wyliczenia należności czy to poprzez przeliczenie wg kursu średniego NBP czy też wyliczenia wartości rynkowej kredytu, w tym przy zastosowaniu określonego rodzaju oprocentowania wskazać należy, iż brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu w tym zakresie skoro na w/w okolicznościach nie zostały oparte zgłoszone i dochodzone w sprawie roszczenia. Tezy zgłoszone przez pozwanego, który nie podniósł przy tym zarzutu zatrzymania, jak również nie zgłosił powództwa wzajemnego w zakresie dochodzonego roszczenia odpowiadającego wynagrodzeniu za korzystanie z kapitału, pozostają irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Natomiast kwestia rynkowego kursu stosowanego przez bank czy kosztów finansowania kredytów, odwołuje się do wykonania spornej umowy a nie czasu i okoliczności jej zawarcia a także zakresu informacji, które podlegały przekazaniu kredytobiorcy, w ramach których nie było danych dotyczących zasad tworzenia tabeli kursowej, co tym samym czyni je również zbędnymi dla poczynienia ustaleń faktycznych, a następnie oceny prawnej zgłoszonego roszczenia.

Przeliczenie po wyeliminowaniu indeksacji przy pozostawieniu pozostałych postanowień umowy nie miało również znaczenia dla rozpoznania sprawy skoro nie zaktualizowały się przesłanki uznania Umowy kredytu za wyłącznie abuzywną, a nie nieważną.

Pozostałe kwestie podniesione przez stronę powodową, na które Sąd miałby dopuścić dowód z opinii biegłego, również w ocenie Sądu nie miały istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy wobec nie podzielenia przez Sąd naruszenia zasady ekwiwalentności. Dodać należy, że powodowie dochodzili roszczeń wskazując na bezpodstawne wzbogacenie pozwanego Banku, a we wniosku dowodowym domagali się ustaleń co do wysokości i dat powstania szkody wyrządzonej przez pobieranie przez pozwanego zawyżonych rat spłaty kredytu, co również było podstawą oceny, że wskazany wniosek dowodowy jest irrelevantny dla rozstrzygnięcia sprawy.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Jako zasadne Sąd ocenił żądanie ustalenia nieważności Umowy kredytu w świetle treści art. 189 k.p.c., uznając jednocześnie, że zasadnym jest zwrot kwoty 19 656, 26 PLN w świetle treści przepisu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2 k.c.

Przed merytoryczną oceną żądania ustalenia nieważności umowy Sąd w pierwszej kolejności zbadał czy strona powodowa posiada interes prawny w jego formułowaniu (art. 189 k.p.c.).

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną strony powodowej. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242). Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania

interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia. Interes prawny istnieje zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Dalej idące roszczenie o świadczenie w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez Kredytobiorców nadal będzie w dalszym ciągu wiązać sporna Umowa, której wykonanie to perspektywa kilkudziesięciu lat. Powodowie uiszczają na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w Umowie kredytowej. Nie sposób jest jednak nie zauważyć, że celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. W tym stanie rzeczy nie sposób jest przyjąć, że wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy sporu.

Przepis art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania, który w istocie stanowi argument prawny przemawiający za uznaniem, iż powodom przysługuje interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy. Powołany przepis wyznaczając granice mocy wiążącej orzeczenia nie abstrahuje od tego, że orzeczenie dotyczy konkretnego przedmiotu procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powodów. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niebudzący wątpliwości oraz obiektywny dla żądania ustalenia nieważności umowy. Strona powodowa zgłaszając zarzuty dotyczące zasadności wykonywania spornego stosunku prawnego, w istocie wykazała, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowić będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania Umowy w dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu abuzywności wskazywanych klauzul, powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami Umowy kredytowej oraz - czy powinna ona być dalej wykonywana, a jeśli tak to w jaki sposób. Merytoryczne rozpoznanie żądań powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnie o tym czy powodowie na podstawie

przedmiotowej Umowy kredytowej są zobowiązani do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania Umowy. Strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Odnosząc się do zarzutu nieważności Umowy kredytowej Sąd dokonał jej oceny pod kątem zgodności z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, istotą (naturą) stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie zwrócić należy uwagę, iż to roszczenie zostało oparte na podstawie wywołującej dalej idące skutki, albowiem powodowie żądając ustalenia nieważności umowy jako skutku zawartych w umowie klauzul abuzywnych ale również odnosili się do przepisów ogólnych, stanowiących o nieważności bezwzględnej, tj. art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 58 § 1 i 2 k.c.

W świetle powołanego wyżej przepisu art. 58 § 1 k.c. z nieważnością czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Zaznaczenia wymaga, iż ocena pod kątem wymagań ustawowych stawianym umowie kredytu, dokonywana była przez Sąd według stanu prawnego obowiązującego na dzień zawarcia Umowy kredytu, tj. 23 kwietnia 2007 r. (Dz.U. z 2002 r. nr 72 poz. 665). Kredytobiorcy obejmowali żądaniem stwierdzenia nieważności umowy od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy, pomiędzy Kredytobiorcami a pozwany, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W ocenie Sądu w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Kwestia ta nie wywołuje wątpliwości w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego). Konstrukcja ta zakłada, że Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. CHF) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości

rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W Umowie kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Sąd Najwyższy przedstawione wyżej stanowisko podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”. Legalność i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego potwierdził również ustawodawca w art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu, ale jednocześnie daje asumpt do wyprowadzenia wniosku, iż brak ich określenia w umowach zawartych przed datą przedmiotowej nowelizacji zostało pozostawione sferze decyzji należącej do banku, bez możliwości nie tylko ich weryfikacji przez konsumenta ale przede wszystkim bez możliwości poznania tych mechanizmów, co stanowi podstawę do przyjęcia, iż konsument nie wiedział jakie parametry będą faktycznie wpływały na wysokość jego zobowiązania.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza - choć z pewnymi ograniczeniami - zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 teje ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do Umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Zawarta przez strony Umowa kredytowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo – istotne określone w treści art. 69 ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z §2 ust. 1 i 2 umowy, Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w kwocie 60 000 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, która to kwota została przeliczona na CHF w dniu jej uruchomienia. Kredyt został wypłacany powodom w złotych polskich i tylko w takiej walucie mógł być wypłacony. Również spłata kredytu dokonywana jest przez cały okres w złotych polskich. Ponadto kwota, do której udzielono zabezpieczenia hipotecznego również została wyrażona w złotych polskich.

Z powyższych względów brak jest podstaw do przypisania ocenianej umowie charakteru walutowego. W istocie bowiem kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej. Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej)”.

W konkluzji należy wskazać, że zawarta przez strony Umowa kredytu spełniała wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorców przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Brak jest również podstaw do uznania, że nieważność Umowy kredytowej wynika z zastrzeżenia spłaty kwoty wyrażonej w innej walucie niż waluta kredytu. Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), mogły bowiem poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Treść art. 69 prawa bankowego w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność zawarcia w umowie kredytowej postanowienia, zgodnie z którym waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu. Niewątpliwym jest, że w Umowie kredytu indeksowanego dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat.

Do istoty umowy kredytu indeksowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut, przy czym pomimo wypłaty kwoty kredytu w złotych polskich, księgowana jest ona po dokonaniu przeliczenia wg kursu z dnia wypłaty, już w walucie obcej CHF. Saldo kredytu, a tym samym zobowiązanie Kredytobiorcy wyrażane jest we franku szwajcarskim. Przedmiotowe stwierdzenie, potwierdza art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, zgodnie z którym obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Przedmiotowy element zdaniem Sądu nie jest przesądzający o tym, że umowa kredytu indeksowanego zawiera instrument finansowy, którego legalnej definicji należy upatrywać w art. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz. 1538). Taka konstatacja wynika również z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości 1 lutego 2016 r. C-312/14, w którym zwrócono uwagę, że „Artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG, należy interpretować

w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty”.

W świetle powyższych analiz rozważaną konstrukcją umowy kredytu indeksowanego należy uznać za co do zasady dopuszczalną. W ocenie Sądu wskazywane enumeratywnie przez powoda szczegółowe postanowienia umowne na mocy których: a/ następuje przeliczenie kwoty kredytu w złotych polskich na saldo zadłużenia Kredytobiorcy wyrażone w CHF - §2 ust. 2 Umowy; b/ następuje ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego Kredytobiorcy, przeliczanego z CHF na PLN - §7 ust. 1 Umowy - są nieważne z mocy prawa (art. 58 § 1 k.c.) jako sprzeczne z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 pr. bank, co z kolei ze względu na treść art. 58 § 3 k.c. prowadzi do nieważności całej Umowy.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierając umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. W każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań - część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

Spośród cech składających się na naturę każdego stosunku zobowiązaniowego R. Trzaskowski wymienia to, iż stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciężących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi mieć względny charakter (zob. R. Trzaskowski, Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych, Zakamycze, Kraków 2005, s. 317 i n.).

Do natury Umowy kredytu zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego bezspornie należy oznaczenie w sposób jednoznaczny zobowiązania stron, w tym kredytobiorcy, które ten zgodnie z celem umowy jest zobowiązany zwrócić. Do istotnych cech przedmiotowego stosunku należy bowiem oddanie Kredytobiorcy do dysponowania określonej ilości środków pieniężnych, które podlegają zwrotowi na rzecz banku na zasadach określonych w umowie. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż oznaczenie świadczeń spoczywających na Kredytobiorcach powinno nastąpić (o ile nie jest to kwota nominalna) przez odwołanie się do konkretnych obiektywnych mierników.

Nie negując uprawnienia Banku do prowadzenia działalności kantorowej, w tym do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych, nie sposób jest uznać, że zasadnym jest jednostronne wpływianie na treść łączącego strony stosunku o charakterze długotrwałym. Czym innym jest jednak prowadzenie przez bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a czym innym ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe banku w ramach udzielanych umów kredytu.

Udzielanie kredytów i podejmowanie czynności w ramach działalności kantorowej stanowi odrębne czynności bankowe (por. art. 5 ust. 1 pkt 3 pr. bank., art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) o zupełnie innych podstawach oraz celach. Nie sposób jednakże zanegować możliwości wprowadzenia do treści umowy kredytu indeksowanego odesłania przy ustalaniu głównego świadczenia kredytobiorcy waluty obcej w ramach zasady swobody umów, niemniej jednak dla zgodności z naturą stosunku cywilnoprawnego przeliczenie powinno opierać się na obiektywnym mierniku wartości, a nie na tabeli kursowej pozwanego Banku.

W ocenie Sądu klauzule indeksacyjne, umożliwiające przeliczenie salda kredytu



z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z Tabeli Kursowej Banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem Kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest zatem otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony Umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie świadczenie powodów opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu, którego wysokość podlega ustaleniu z wykorzystaniem klauzuli indeksacyjnej w ten sposób, że do ustalenia salda kredytu a także ustalenia wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej (jak również świadczenia w przypadku wypowiedzenia Umowy lub wcześniejszej spłaty) wykorzystuje się dwukrotnie kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat (tudzież dzień upływu terminu wypowiedzenia Umowy lub wcześniejszej spłaty). Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość należności Banku, stanowiących główne świadczenia Kredytobiorcy. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8).

Niewątpliwym zatem jest, że Bank ustalając we wzorcu konstrukcję Umowy kredytu, zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia Kredytobiorców – konsumentów (a więc słabszej strony umowy). Pozwany ustalając samodzielnie w Tabeli Kursowej, kurs kupna (stosowany przy ustalaniu salda kredytu w CHF) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych wyrażonych w CHF), sam określał należną jej od Kredytobiorców wierzytelność, o której mowa w art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 pr. bank. Kredytobiorcy nie mieli przy tym żadnych instrumentów umownych, pozwalających na skontrolowanie „rynkowości” kursów walut stosowanych przez Bank, a także wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość także pozostawała na dzień zawarcia Umowy niedookreślona.

Wartość świadczenia spełnianego przez Kredytobiorców na rzecz Banku została określona wprawdzie w Harmonogramach spłat w walucie CHF, jako iloraz sald kredytu (powiększonych o odsetki umowne w CHF) i wyrażonych w miesiącach okresów kredytowania. Na mocy postanowień umownych wprowadzonych w ramach swobody umów, spełnienie świadczeń zwrotnych przez Kredytobiorców w postaci zapłaty na rzecz Banku umówionych rat kapitałowo-odsetkowych (tj. zwrotu części kapitałowej kredytu - czyli części salda wyrażonego w CHF oraz części odsetkowej naliczanej miesięcznie od pozostałego do zapłaty salda kredytu) na dzień zawarcia Umowy mogło nastąpić wyłącznie w złotych polskich o czym strony postanowiły w §7 ust. 1 Umowy. Powyższego sposobu spłaty zobowiązania nie podważa zapis §8 ust. 4 Regulaminu, albowiem strona pozwana nie wykazała, aby doradca kredytowy w sposób jasny i zrozumiały poinformował powodów, że mogą oni ubiegać się o założenie rachunku w walucie kredytu i tym samym wyłączyć dokonywanie przeliczenia poszczególnych rat kredytu po kursie sprzedaży ustalonym przez pozwanego.

Powyższy mechanizm sprawia w ocenie Sądu, że świadczenie należne Bankowi, z punktu widzenia prawa zobowiązań oraz treści art. 69 ust. 1 i 2 pkt 4 pr. bank. pozostawało od początku niedookreślone. Bez decyzji Banku wyrażającej się wydaniem Tabeli Kursowej (której zweryfikowanie przez Kredytobiorcę było niemożliwe) - nie sposób było określić salda kredytu w CHF, do którego zwrotu zobowiązał się Kredytobiorca, a także wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (wyrażonych także w CHF ze względu na przyjętą stopę referencyjną oprocentowania). Nie sposób także ustalić wysokości miesięcznych rat kredytu, spłacanych w dniu zawarcia Umowy zgodnie z wolą stron w złotych polskich, a także świadczeń na rzecz Banku, w przypadku wypowiedzenia Umowy, postawienia wszystkich należności w stan natychmiastowej wymagalności lub podjęcia decyzji o wcześniejszej spłacie kredytu.

Stosownie do art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W sprawie niniejszej zdaniem Sądu zachodzi właśnie taka sytuacja.

Do elementów przedmiotowo - istotnych umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, należy niewątpliwie zaliczyć klauzule indeksacyjne (czy też waloryzacyjne) oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej do której indeksowany jest kredyt (LIBOR CHF a nie WIBOR).

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu, tj. §2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF, albowiem udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego po stawce LIBOR jest nieuzasadnione ekonomicznie. Dla PLN zgodnie z regulacjami rynku krajowego wyznaczana jest stawka WIBOR i ma zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Stawka LIBOR dla waluty PLN nie jest znana, bo nie jest wyznaczana. Ponadto wykorzystując stawkę LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Użycie stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi powoduje duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić zabezpieczenie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku ustalone będzie według wyższej stopy WIBOR - właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wiarygodności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie ustalonym przez Zarząd Banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu indeksowanego traci swoją odrębność prawną. Ponadto – jak słusznie podnosił pozwany Bank - nie zdecydowałby się na zwanie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, jak dla kredytu walutowego. W tych warunkach umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotychkach oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c. Z tego właśnie względu nie sposób jest uznać za zasadne żądania ewentualnego powodów co do pozostawienia w mocy Umowy kredytu z wyeliminowaniem klauzul przeliczeniowych.

Nadmienić należy, iż w tym przypadku nieważne klauzule indeksacyjne, nie mogą zostać zastąpione, innymi przepisami dyspozytywnymi. Przepisem takim nie może być art. 358 k.c. z uwagi już choćby na to, że nie obowiązywał on w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony Umowy, przez co nie może mieć do tej umowy zastosowania. Przepis ten w aktualnym kształcie został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Przepisem takim nie może być także art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie umożliwia według pozwanej przeliczenie zobowiązania Kredytobiorców po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe

zarzucające bankom stosowanie względem klientów kursów niejednorodzystych, niedookreślonych, wskazujących na dowolność ustalania tabel kursowych przez banki. W tej sytuacji nie sposób podzielić twierdzeń pozwanego Banku odwołującego się w tej materii do ugruntowanego zwyczaju, skoro takowy nie istniał (pозwana przynajmniej odmiennej okoliczności nie wykazała), w przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej.

W ocenie Sądu wiążąca strony Umowa kredytu jest nieważna również z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) wobec nieprawidłowego wypełnienia przez Bank obowiązku informacyjnego o ryzykach związanych z zaciągniętym zobowiązaniem.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są jako obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane aksjologicznie i odwołują się do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec kontrahenta.

W kontekście oceny umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z ukształtowanym we wzorcu umownym stosunku prawnym zaoferowanym klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, konsumenci powinni zdawać sobie sprawę z ryzyka ekonomicznego jakie może nieść taka umowa w odróżnieniu od klasycznej umowy kredytu złotowego.

Za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego uznaje się naruszenie tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi kontraktowej (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zatem z normami moralnymi, które wybiegają poza prawo materialne, ale są powszechnie akceptowane w społeczeństwie. Sprzeczność stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć jeszcze szerzej, odnosząc ją nie tylko do treści i celu dokonywanej przez strony czynności prawnej. Chodzi tu o rozszerzenie dokonywanej oceny moralnej na samą czynność zawarcia umowy, czyli badanie nie tylko treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron), lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Badaniu pod kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlega zatem nie tylko treść i cel umowy, ale także znaczenie mają okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy. Obowiązki informacyjne Banku w dacie zawierania spornej Umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Obowiązki takie należy natomiast w tym zakresie wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy kredytu były postrzegane przez przeciętnych klientów, w tym powodów.

Na obowiązki informacyjne banków w stosunku do klientów zwracała uwagę Komisja Nadzoru Bankowego w ramach tzw. Rekomendacji S z 2006 r. obowiązującej od dnia 1 lipca 2006 r., która stanowi kryterium oceny podczas wykonywania przez KNF obowiązków nadzorczych. Z jej treści także wynikają reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane, aby zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności

bankowych. W szczególności KNB zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających.

Dokonując oceny przedmiotowej Umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku (art. 58 § 2 k.c.) należy brać pod uwagę to, że zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, a wysokość spłaty w złotych był ustalany jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że Kredytobiorcy musieli wydawać znacznie wyższą kwotę swoich miesięcznych dochodów (uzyskiwanych w walucie krajowej), aniżeli pierwotnie zakładali, na pokrycie zobowiązania wobec banku (zwiększenie ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złotówki, gdyż w tej walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi). Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było zazwyczaj niwelowane do pewnego stopnia spadkiem stopy procentowej LIBOR. Ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości (obciążonej hipoteką) lub przy wypowiedzeniu umowy - wiążącym się z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła, pomimo kilkunastoletniej spłaty kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu indeksowanego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) zawsze zmniejsza się z upływem czasu i regulowaniem kolejnych rat. Zwiększające się saldo kredytu indeksowanego, pomimo regularnego wykonywania obowiązku spłaty rat kredytowych, stanowiło największy zawód powodów w związku z i kilkuletniej spłacie kredytu. Powodowie o skutkach ekonomicznych wahań salda kredytu dowiadawali się na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu indeksowanego, o czym nie zostali poinformowani w zrozumiały sposób. Brak jest podstaw do przyjęcia za słuszne twierdzeń pozwanej, że rekompensatę zmniejszenia salda kredytowego stanowi niższa stopa referencyjna oprocentowania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jest ona odczuwalna w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania - kapitał pozostający do spłaty), ale z biegiem czasu ona zanika.

Niewątpliwym zatem jest, że Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty indeksacyjnej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu indeksowanego w przypadku wzrostu kursu waluty, ale także uzmysłwić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu indeksowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN. Opłacalność ekonomiczna kredytu indeksowanego oraz związane z tym kredytem ryzyka, a tym samym pouczenia klientów przez Bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, a także przedstawienia jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej.

Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy Kredytobiorców uzyskujących dochody w walucie krajowej. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest

określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (saldo ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Udzielona powodom przez Bank przy zawieraniu Umowy kredytowej informacja o ryzyku kursowym z całą pewnością była niepełna, a w sposób oczywisty wpływała ona na decyzję o zawarciu umowy w CHF zamiast w PLN.

Bank składając powodom ofertę Umowy kredytu nie podał znanych mu, jako profesjonalistcie, prowadzącemu dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji o zmianach kursowych, a szczególnie tego, jak przy maksymalnych wahaniami wynikających nawet z wykresu kursów zamieszczonego w informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, będą kształtowały się konkretne zobowiązania Kredytobiorców rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i saldo kredytu przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego z uwagi na historyczne notowania poziomu. Tym samym nie sposób przyjąć, że powodowie mogli zorientować się odnośnie zakresu ryzyk związanych z kredytem indeksowanym, oraz, że przedmiotowe ryzyko jest nieograniczone. Podkreślić również należy, iż przedmiotowa informacja nie zawierała nawet danych, które powinny być przedstawione zgodnie z klauzulą 5.1 Rekomendacji S z 2006 r., tj. zmiany zobowiązania powoda w sytuacji podwyższenia salda o 20% oraz w przypadku zastosowania kursów odpowiadających wzrostowi kursu z ostatnich 12 miesięcy.

Samo uwzględnienie przez powodów zjawiska ryzyka kursowego nie może być podstawą do przyjęcia, że Bank nie był obowiązany do udzielenia informacji co do ryzyka zmiany kursów walut obcych i ich wpływu na zobowiązanie wynikające z Umowy kredytowej. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Obowiązek należytego zobrazowania takiego ryzyka spoczywał na Banku, który posiadał w tym zakresie zarówno odpowiednią wiedzę jak również narzędzia pozwalające na przedstawienie klientowi rzetelnej oraz pełnej informacji zarówno o zaletach takiego produktu kredytowego, jak również jego wadach, ryzykach z nim związanych zwłaszcza w przypadku kredytów zawieranych na kilka dekad. Klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy skutkuje oceną co do jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.). Uchybienia w zakresie obowiązków informacyjnych, dysproporcje zachodzące między stronami Umowy kredytowej, potęguje fakt, iż Bank zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające interesy ekonomiczne Banku, chroniące go przed ryzykiem walutowym (fakt bezsporny). Bank zapewnił zatem sobie zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy Kredytobiorcy wystawieni byli przez kilkadziesiąt lat na nieograniczone ryzyko walutowe, otwartą pozycję walutową. Bank nie poinformował przy tym Kredytobiorców w sposób rzetelny o tymże ryzyku, eksponując zalety oferowanego produktu w postaci niższego oprocentowania, które przy jednoczesnym niepełnym zobrazowaniu wahań waluty indeksacyjnej, wywoływały u Kredytobiorców wrażenie, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest bezpieczny, a przy tym bardziej ekonomiczny aniżeli klasyczny kredyt złotowy.

W kontekście sprzeczności z zasadami współżycia społecznego istotne znaczenie ma także zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów.

Takie postępowanie musi być bowiem postrzegane jako nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść Kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy zatem dostrzec również sprzeczność w/w postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W świetle powyższych analiz uznać należy, że sporna Umowa kredytowa jest bezwzględnie nieważna, a tym samym spełnione przez powodów świadczenia na rzecz pozwanego zostały uiszczone bez podstawy prawnej.

Mając na uwadze treść argumentacji przytoczonej przez stronę powodową Sąd dokonał analizy, czy błędna informacja co do CKK i RRSO, mogłaby być podstawą uchylenia się powodów od skutków oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu.

Powodowie skierowali do pozwanego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenie woli w umowie kredytu z uwagi na błąd dotyczący wyłącznie zaniżenia całkowitego kosztu kredytu (CKK), ale nie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż powodowie zawarli umowę działając pod wpływem błędu.

Błąd w znaczeniu wady oświadczenia woli jest określany jako błąd postrzegania („błąd widzenia”), w odróżnieniu od błędu przewidywania i wnioskowania, które, należąc do sfery motywacyjnej podejmowanej czynności prawnej, tworzą pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostaje oświadczenie woli uznane następnie przez oświadczonego za „błąd”, gdy okazuje się, że oświadczenie nie osiągnęło zamierzonego i przewidywanego celu. Artykuł 84 k.c. określa dwie pozytywne i niezbędne przesłanki błędu w znaczeniu prawnym: musi to być błąd co do treści czynności prawnej, będąc jednocześnie błędem istotnym.

Błąd odnosi się do treści czynności prawnej i dotyczyć w szczególności: przedmiotu czynności prawnej (lub jego cech), rodzaju czynności prawnej, osoby kontrahenta, jego sytuacji prawnej (zob. wyrok SN z 24 października 1972 r., I CR 177/72, Legalis nr 16651). Gdy oświadczenie woli zostało złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast walor istotności błędu sformułowany w art. 84 § 2 k.c. oznacza, że błąd musi być zobiektywizowany. Subiektywny pogląd składającego oświadczenie nie wystarcza. Zobiektywizowany charakter błędu wynika z odwołania się do przypuszczenia, jak by się w tej sytuacji zachował człowiek oceniający sprawę rozsądnie i niedziałający pod wpływem błędu, to znaczy, czy złożyłby oświadczenie tej treści. W prawie polskim odmiennie kształtują się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych.

Wśród wskazanych już powyżej wymaganych przez art. 69 ustawy Prawo bankowe elementów umowy kredytu oraz podtypu tej umowy - kredytu indeksowanego do waluty obcej, nie został wskazany CKK. W związku z tym podanie przez pozwanego informacji o CKK mogło mieć jedynie znaczenie informacyjne. Mimo, że CKK wyliczany jest na podstawie określonych w treści umowy parametrów udzielonego kredytu to nie kształtuje treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy kredytu, tj. nie określa praw i obowiązków stron Umowy. Podanie przez pozwanego ewentualnie zaniżonej wartości CKK, pozostawało bez wpływu na charakter oraz wysokość zobowiązań stron spornej Umowy i nie mogło stanowić podstawy do uchylenia się przez powodów od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli. Zgodnym zamiarem stron wynikającym z treści Umowy było doprowadzenie do sytuacji, w której pozwany Bank odda do dyspozycji powodów jako Kredytobiorców określoną sumę środków pieniężnych w walucie krajowej, na określony

w umowie kredytu cel, saldo kredytu zostanie przeliczone na walutę obcą według kursu kupna CHF publikowanego w Tabeli Kursowej, a kwota ta zostanie następnie spłacona przez kredytobiorców w miesięcznych równych ratach

kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF, ale spłacanych w PLN po przeliczeniu na walutę krajową po kursie sprzedaży CHF publikowanym w Tabeli Kursowej, z zastosowaniem oprocentowania według stopy referencyjnej LIBOR 3M dla CHF. Te elementy umowy kredytu określały wzajemne prawa i obowiązki stron umowy oraz stanowiły o treści czynności prawnej. Inne elementy umowy, takie jak określenie CKK, miały wyłącznie charakter informacyjny. Wobec tego nie sposób jest przyjąć, że uchylenie się przez powodów od oświadczenia woli dotyczącego zawarcia Umowy kredytu ze względu na błąd skutkować powinno nieważnością tej czynności prawnej. Podkreślić należy, że z zeznań samych powodów nie wynikało, aby przy ubieganiu się o kredyt u pozwanego, przy podejmowaniu decyzji dotyczącej zawarcia Umowy, kierowali się opisanym w jej treści parametrem w postaci CKK. Powodowie wskazywali jedynie, iż przedstawiona oferta Umowy kredytu była dla nich korzystna, gdyż charakteryzowała ją niska rata i był to jedyny kredyt, który mogli zaciągnąć. Tym samym należy uznać, iż przedmiotowa wartość decydowała o zawarciu Umowy, a w konsekwencji – aby została wypełniona dyspozycja art. 84 k.c.

Nie sposób pominąć również tego, że powodowa nie zachowała wynikającego z art. 88 § 2 k.c. rocznego terminu zawitego do złożenia tego oświadczenia. Zwrócić należy uwagę, iż o tym jak faktycznie kształtowały się koszty kredytu Kredytobiorcy przekonali się co najmniej w styczniu 2015 r., kiedy kurs CHF wzrósł do kwoty ponad 4 zł. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż już w w/w okresie każda osoba przeciętnie dbająca o swoje interesy, która przy podejmowaniu decyzji o zawarciu kredytu, kierowała się parametrem CKK, w sytuacji w której stopa referencyjna oprocentowania kredytu nie zwiększa się, a mimo to koszty obsługi kredytu w postaci wysokości miesięcznej raty rosły byłaby w stanie dostrzec, iż wyliczenia banku co do CKK wprowadziły ją w błąd.

Sąd natomiast podziela zarzut powodów w zakresie podstawy faktycznej powództwa głównego o ustalenie nieważności umowy z uwagi na abuzywność ww. klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron. Wywodząc swoje roszczenie w sprawie niniejszej strona powodowa wskazywała na abuzywność następujących postanowień umownych:

1. Kredyt był indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej zgodnie z kursem kupna CHF wg Tabeli (...) obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy - §2 ust. 2 umowy;
2. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kwoty kredytu w CHF ustaloną zgodnie z §2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą (...) Banku (...) S.A - §7 ust. 1 umowy;

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególnie w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29, zwana dalej „dyrektywą”). Regulacje art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu,

gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W treści art. 8 wskazano na to, że dyrektywa stanowi minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Bezspornym w niniejszej sprawie było to, że powodowie nie prowadzili w dacie zawarcia Umowy kredytowej działalności gospodarczej. W świetle treści zawieranej Umowy kredytu konsolidacyjnego brak było podstaw do stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała w związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą czy zawodową strony powodowej.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu wynikał wprost z zeznań świadków I. G. (2) i M. D. oraz zeznań powodów.

Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Analizowane klauzule określają, w ocenie Sądu, główne świadczenie stron

w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie kredytobiorców polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określały więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powodów.

Sąd, oceniając charakter Umowy kredytowej łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, uznał, że główne świadczenie powodów (kredytobiorców) zostało określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Powyższa konstatacja nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul. Zgodnie bowiem z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie



strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Wprowadzone do Umowy kredytu klauzule indeksacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez Bank, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany walut pozwanemu z samej istoty wykluczało możliwość przedstawienia powodowi w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mógł on w oparciu o obiektywne kryteria mógł on oszacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

W ocenie Sądu abuzywność klauzul indeksacyjnych zawartych w Umowie kredytu, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy tych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorców, a tym samym - wpływać na wysokość świadczenia Kredytobiorców. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumentów jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątpienia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy kredytu, nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od Kredytobiorców „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy.

Kredytobiorcom nie wyjaśniono nie tylko jaki rodzaj kursu będzie stosowany ale również dlaczego Bank stosował w praktyce różnorodnej kursy waluty. Klauzula przeliczeniowa może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie wysokości zobowiązania, odwołuje się do kryteriów obiektywnych, a więc przede wszystkim niezależnych od woli którejkolwiek stron umowy. Tymczasem ani Umowa

kredytu, ani Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. nie przedstawiały w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych zawartej umowy. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji słabszej strony umowy w zakresie wysokości jego świadczeń wobec Banku. Umowa o kredyt hipoteczny, jak również Regulamin nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez Bank. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy (Regulaminu) nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Kursy wykorzystywane przez Bank z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to - kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których saldo kredytu powiązane zostało z przeliczeniem kwoty PLN na CHF zastrzegając w postanowieniach ogólnych wyłączność uruchomienia kredytu w złotych polskich oraz spłatę tegoż kredytu w złotych polskich.

Wskazać również należy, iż w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34). Wskazuje się, że w opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). Omawiane postanowienia uznaje się za sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszające interesy powodów jako konsumentów.

Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych - ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy - banku, jako instytucji zaufania publicznego). Wprowadzenie do Umowy kredytu dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, przy jednoczesnym braku pełnej informacji o ryzyku walutowym, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości świadczeń stron winno opierać się przede wszystkim na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co było podstawą oceny, że stanowią one postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Wskazać również należy, iż kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już

z literalnej treści art. 385<sup>2</sup> k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, MoP 2018, Nr 14, s. 724) trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (por. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Tym niemniej wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych - bez jego wyraźnej i świadomej zgody.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 in fine k.c.).

Wydany w dniu 3 października 2019 r. przez TSUE wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Skutki abuzywności postanowień zawartych w umowach Kredytowych zostały w podobny sposób ujęte w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C – 19/20), w którym podkreślono, że upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach, a przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Stwierdzenie zatem, że umowa kredytu jest nieważna zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

Nie ulega zatem wątpliwości, że o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Jak już wyjaśniono klauzula indeksacyjna zawarta w analizowanej Umowie kredytu stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w złotych polskich. Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia przedmiotowej Umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem Umowy. Pozostaje sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia Kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od Kredytobiorcy. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron - podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii - musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia Umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności Umowę kredytu należy uznać za nieważną, a to wobec niemożności określenia świadczeń obu stron. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż gdyby uznać, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej pozostaje jedynie świadczenie w złotych polskich, z opcją spłaty w złotych polskich to tak ukształtowane zobowiązanie Banku z uwagi na określone w niej oprocentowanie w stawce referencyjnej LIBOR, niedostosowane do zobowiązań wyrażonych złotych polskich (w stawce WIBOR) stanowiłoby o sprzeczności stosunku prawnego w zakresie ważnych postanowień umownych z gospodarczą naturą tejże umowy. Kwestia ta była przedmiotem analizy przy ocenie przesłanek z art. 58 § 3 k.c., które to rozważania znajdują również odniesienie w tym miejscu.

Ponadto ustosunkowując się do twierdzeń pozwanego, iż wobec eliminacji tabeli kursowej należałoby zastosować w to miejsce przepis dyspozytywny, Sąd nie podziela tegoż stanowiska. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Powodowie takowej zgody nie wyrazili, domagając się wyraźnie stwierdzenia nieważności, wskazując jednoznacznie, iż godzi się na skutki tegoż stanu. Poza tym TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu.

W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c. (który w dacie zawarcia Umowy miał inną treść) oraz art. 354 k.c. Nie można zresztą mówić o wykształceniu się w obrocie w ramach umów waloryzowanych kursem waluty obcej zwyczaju polegającego na przeliczaniu zobowiązań z zastosowaniem kursu średniego CHF publikowanego przez NBP.

Powyższe było podstawą orzeczenia, jak w pkt I sentencji, w którym ustalono nieważność zawartej przez strony Umowy kredytowej.

Wobec stwierdzenia, że Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami jest nieważna brak jest przy tym podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001 r. Nr 100, poz. 1081) i w świetle przepisu art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 993), że winna znaleźć zastosowanie sankcja uznania spornej umowy za kredyt darmowy. Nie ulega wątpliwości, że stosownie do art. 4 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim,

umowa powinna zawierać informację o rocznej stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego oraz warunki jej zmiany, a także informację o innych kosztach ponoszonych przez konsumenta w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy, w tym o kosztach upomnień lub wezwań do zapłaty, kosztach sądowych i postępowania egzekucyjnego. W świetle art. 15 ust. 1 ww. ustawy, w przypadku naruszenia przez kredytodawcę postanowień art. 4-7 treść zawartej umowy o kredyt konsumencki ulega zmianie w ten sposób, że konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, obowiązany jest do zwrotu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy, z zastrzeżeniem ust. 3, w terminie i w sposób ustalony w umowie. Jeżeli umowa nie określa sposobu spłaty kredytu, konsument obowiązany jest do jego zwrotu w równych ratach, płatnych co miesiąc od dnia zawarcia umowy. Jeżeli umowa nie przewiduje terminu spłaty kredytu, konsument obowiązany jest do jego zwrotu w terminie pięciu lat.

Wobec wyraźnego stanowiska powodów wnoszących o stwierdzenie nieważności Umowy, nie zachodzi także obawa, wbrew twierdzeniom pozwanego, że ustalenie nieważności Umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta, tym bardziej, że powodowie dokonali zapłaty należności na rzecz strony pozwanej w kwocie przewyższającej wartość nominalną udostępnionego kredytu.

Żądanie ustalenia nieważności Umowy kredytowej nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego przez powodów. Nie można tracić z pola widzenia, że przy ocenie tego rodzaju zarzutów obowiązuje zasada tzw. „czystych rąk”. Jak wynika z poczynionych wyżej rozważań, pozwany konstruując sporną Umowę kredytu naruszył szereg przepisów skutkujących jej nieważnością. Ponadto sposób przedstawiania przez pozwanego spornego stosunku prawnego, wobec braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, narusza zasady współzycia społecznego. Chybiona jest zatem argumentacja pozwanego wskazująca, że powodowie sami wyrazili zgodę na zastosowanie mechanizmu indeksacji a teraz wobec podjęcia nietrafnej decyzji przerzucają jej skutki na Bank. Obarczenie powodów odpowiedzialnością za podjętą decyzję w zakresie zobowiązania wynikającego z umowy kredytu indeksowanego byłoby zasadne tylko wówczas, gdyby w sposób prawidłowy i pełny przedstawiono im informacje umożliwiające rozpoznanie skali ryzyka związanego z umową kredytu indeksowanego. Tym samym zarzut pozwanego, oparty na treści art. 5 k.c., nie zasługiwał na uwzględnienie.

Żądanie powodów z tytułu zapłaty zostało oparte na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W świetle cyt. przepisów samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie doprowadziło do wzbogacenia majątku jednej strony, jak również czy zubożeniu na skutek tego świadczenia uległ majątek drugiej strony. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną - przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równoległe dłużnikiem Banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344 oraz uchwałę [3] SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579).

W ocenie Sądu nie istniała przy tym podstawa do oddalenia powództwa głównego w całości na podstawie art. 411 pkt 1 czy 4 k.c. W ocenie Sądu zasady słuszności przemawiały za nieuwzględnieniem żądania zapłaty na rzecz powodów kwoty nieprzekraczającej kwoty 60 000 zł.

W zakresie pierwszej z podstaw należy stwierdzić, iż roszczenie wywodzone jest z nieważności umowy wobec czego nieistotne jest to czy powodowie wiedzieli, że spełniali nienależne świadczenie czy też to czy uczynił zastrzeżenie zwrotu przy dokonywaniu płatności. Niezależnie od powyższego zaznaczyć wypada, że powodowie bynajmniej do września 2019 r. wzywając pozwanego do zwrotu świadczenia nie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani. Wiedzę, o której mowa w art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz. 101). Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, jak również ważności Umowy kredytu na zasadach ogólnych, była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu istnieje natomiast podstawa do oddalenia żądania spełnionych świadczeń w zakresie nieodpowiadającym nominalnej kwocie postawionego do dyspozycji powodów kredytu w świetle treści art. 411 pkt 2 k.c. W kwestii braku podstaw do uznania, że spełnienie świadczenia z nieważnej umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej na tej podstawie wypowiedział się Sąd Najwyższy w Uchwale sygn. akt III CZP 20/11 z 16 lutego 2021 r., wskazując na możliwość zastosowania tego przepisu tylko w sytuacjach wyjątkowych. „Nie przekonuje ponadto ogólna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134).

W ocenie Sądu nie sposób jest nie uznać, że sytuacja faktyczna w niniejszej sprawie również należy do powszechnie spotykanych w sprawach dotyczących tzw. kredytów frankowych. Zważyć bowiem należy, że powodowie w dacie zawarcia umowy kredytowej spłacali szereg zobowiązań z tytułu kart kredytowych, kredytu konsumpcyjnego, linii debetowych i pożyczki hipotecznej. Zaciągnięcie przez powodów kwestionowanego w niniejszej sprawie kredytu dało im możliwość zrealizowania celu, jakim było zwolnienie się od ciążących na nich zobowiązań, przy zachowaniu posiadanych przez nich praw majątkowych (w tym w szczególności spółdzielczego prawa do lokalu, na którym to prawie były zabezpieczone hipotecznie wcześniej zaciągnięte zobowiązania). W tej sytuacji nie sposób jest przyjąć, że zasadnym byłoby obciążenie Banku obowiązkiem zwrotu wszystkich uzyskanych od powodów świadczeń w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej. W ocenie Sądu wartość uzyskanego przez powodów przysporzenia (poprzez zwolnienie powodów z długu i wypłatę kwoty na inne potrzeby konsumpcyjne) winna stanowić granicę, która stanowi podstawę uznania, że spełnione przez powodów świadczenia ratalne były zgodne z zasadami słuszności. Suma świadczeń przekraczająca kwotę 60 000 zł w ocenie Sądu powinna podlegać zwrotowi. Z tego też względu dalej idące powództwo zostało oddalone.

Brak jest podstaw natomiast do uznania, że spełnione przez powodów świadczenia nie podlegają zwrotowi na podstawie art. 411 pkt 4 k.c. Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale z 16 lutego 2021 r. podkreślił, że „specyfika nienależnego świadczenia jako przypadku bezpodstawnego wzbogacenia polega na tym, iż uzyskanie korzyści majątkowej jest tu wynikiem tzw. działania świadczeniowego, czyli zachowania zubożonego zmierzającego do wykonania określonego zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 483/10, IC 2012, nr 10, s. 30). Oznacza to, że określone zachowanie się dłużnika może być oceniane jako świadczenie - należne albo nienależne - z punktu widzenia określonego zobowiązania, którego umorzeniu miało służyć. Jeżeli skutek nieważności umowy (w tym umowy kredytu) stosunek ów i obowiązek nie powstały, zapłata zmierzająca do jego umorzenia stanowi świadczenie nienależne i nie może być zakwalifikowana jako świadczenie należne w ramach innego zobowiązaniowego stosunku prawnego (w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), o częściowo zbieżnym przedmiocie świadczenia. Sprzeciwia się temu nie tylko brak woli umorzenia tego zobowiązania, ale również brak podstaw po stronie odbiorcy (np. banku), aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Żadnego argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie może dostarczać - wbrew sugestii wyprowadzanej niekiedy z art. 411 pkt 4 k.c. - okoliczność, że owo inne zobowiązanie nie było jeszcze wymagalne, jest bowiem jasne, iż również w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej acz jeszcze niewymagalnej wierzytelności.”

Odnosząc się do postawionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodów, należy ponownie zwrócić uwagę na ich podstawę, która została oparta na przepisach regulujących instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, tj. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty. „W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako „niezwłoczny” po wezwaniu przez wierzyciela”.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też

wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

W skierowanym do pozwanego przedsądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 20 września 2019 r. powodowie domagali się zwrotu spełnionych świadczeń wskazując na nieważność umowy zakreślając termin spełnienia świadczenia na 7 dni, od daty otrzymania wezwania, a następnie skierowali pismo z dnia 17 października 2019 r., z którego wynikało, iż żądają zastosowania sankcji kredytu darmowego, co miało niweczyć indeksację umowy kredytu.

W ocenie Sądu trwałość sankcji bezskuteczności mechanizmu indeksacji należy wiązać z datą otrzymania drugiego z pism powodów. Tym samym, w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądanego na rzecz powodów świadczenia Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., w którym to dniu upływał termin zakreślony w żądaniu zwrotu kwoty 19 656, 26 zł i z tym terminem należy łączyć wymagalność świadczenia. Od następnego dnia po terminie wymagalności tj. od 7 listopada 2019 r. Sąd zasądził należne odsetki. Dalej idące powództwo o zapłatę odsetek zostało oddalone.

Sąd nie uwzględnił żądania zasądzenia kwoty objętej żądaniem głównym solidarnie na rzecz powodów. Podstawy solidarności czynnej nie stanowi bowiem, ani czynność prawna, ani ustawa (vide art. 369 k.c.). W przypadku wspólności majątkowej małżeńskiej ustawodawca nie zastrzegł solidarności czynnej małżonków, gdy występują oni w roli wierzycieli. W tym zakresie zastosowania nie znajduje przepis art. 370 k.c. Nadto ze względu na występującą łączną wspólność majątku małżeńskiego nie można także, w razie zasądzenia należnego świadczenia, rozdzielać go na części przypadające każdemu z małżonków. Do istoty takiej wspólności, określanej mianem "wspólności bezudziałowej", należy bowiem zaniechanie określenia wielkości udziałów przypadających każdemu z małżonków (zob. E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym - uwag kilka, MoP 2009 r., nr 3). W rozpoznawanej sprawie zasadnym więc było zasądzenie świadczenia łącznie na rzecz powodów, bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków. Nie uwzględnienie zawartego w pozwie żądania zasądzenia świadczenia w trybie solidarności czynnej wierzycieli znalazło zaś swój wyraz w oddaleniu dalej idącego powództwa.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł na podstawie art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Mając na uwadze względy słuszności Sąd uznał, że z racji tego, iż powodowie wygrali w całości żądanie ustalenia nieważności umowy, w części dochodzone świadczenie główne o zapłatę, a żądania ewentualne (które stanowią egzemplifikację kumulacji żądań) nie zostały w całości uwzględnione, zasadnym jest zastosowanie reguły wzajemnego zniesienia kosztów procesu.